

Aleksandra Trzcielińska-Polus

dr hab., prof. UO, Uniwersytet Opolski

ORCID: 0000-0003-2610-5639

TRZYDZIEŚCI LAT STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH W CIENIU HISTORII (1990–2020)

Wprowadzenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie dominującej roli historii w stosunkach polsko-niemieckich od przełomu lat 80. i 90. XX w. po czasy współczesne. Trzydzieści minionych lat podzielono na cztery podokresy, którym przypisane zostały charakterystyczne dla nich wydarzenia i cechy. Dla uzasadnienia tezy o historyzacji relacji Polski i Niemiec wybrano przykłady nierozwiązanych dotąd problemów z przeszłości i debaty, jakie toczyły i toczą się nadal na ich temat. Świadczą one dobitnie o ich ogromnym znaczeniu dla dalszego rozwoju relacji między Polakami a Niemcami. Najwięcej miejsca poświęcono kwestii budowy pomnika polskich ofiar II wojny światowej w Niemczech.

W celu przedstawienia zarysowanego powyżej tematu wykorzystana zostanie głównie metoda analizy, jaką jest *proces tracing*, pozwalająca nie tylko na deskryptywną prezentację badanych zjawisk, ale także na ukazanie towarzyszących im związków przyczynowo-skutkowych. Głównym źródłem informacji wykorzystanym w niniejszym artykule były dokumenty Bundestagu oraz systematyczny monitoring doniesień medialnych.

Badaczem, który całe swe naukowe życie poświęcił stosunkom polsko-niemieckim i który wniósł ogromny wkład do nauki polskiej, przede wszystkim w zakresie niemoznawstwa, był pochodzący ze Śląska Opolskiego prof. Erhard Cziomer. Zajmował się on historią Niemiec od zakończenia Wielkiej Wojny (I wojny światowej) po zjednoczenie RFN i NRD w 1990 r.; głównie jednak monitorował, analizował i syntetyzował aktualną politykę tego państwa na arenie międzynarodowej, ze szczególnym jej uwzględnieniem wobec Polski oraz ZSRR, a po 1991 r. – Federacji Rosyjskiej. Ukazywał międzynarodową rolę Niemiec (głównie na forum Unii Europejskiej), podkreślał znaczenie tego państwa w podejmowaniu wyzwań związanych z szeroko pojętym niemilitarnym bezpieczeństwem, w tym bezpieczeństwem: ekonomicznym, finansowym, energetycznym, klimatycznym, a także wyzwań dotyczących terroryzmu międzynarodowego czy problemów wynikających z procesów migracyjnych.

Środowisko opolskich niemoznawców, skupionych wokół Instytutu Śląskiego w Opolu oraz Uniwersytetu Opolskiego, od lat 70. współpracowało z Profesorem Cziomerem, począwszy od jego udziału jako referenta lub panelisty podczas konferencji z cyklu „Colloquium Opole”, zainicjowanych przez prof. Józefa Kokota i Edmunda Jana Osmańczyka oraz publikacji zamieszczanych przez niego w czasopiśmie „Przegląd Stosunków Międzynarodowych”, po współudział w drugiej dekadzie XXI w. w organizowaniu trójstronnych konferencji (niemiecko-polsko-ukraińskich), dotyczących realizacji unijnego programu Partnerstwa Wschodniego. Profesor Cziomer doskonale rozumiał specyfikę Śląska Opolskiego – regionu zróżnicowanego etnicznie, narodowo i kulturowo; regionu będącego wewnętrznym pograniczem polsko-niemiecko-śląskim. Często recenzował publikacje naukowe i prace awansowe opolskich naukowców. Był mentorem, życzliwym doradcą i inicjatorem wielu przedsięwzięć naukowych.

Ogólna charakterystyka ostatnich trzydziestu lat w stosunkach polsko-niemieckich

Analizując stosunki polsko-niemieckie od 1990 do 2020 r. z jednej strony dostrzec można ich ogromne zróżnicowanie, przede wszystkim z punktu widzenia wielości płaszczyzn i dziedzin wzajemnych kontaktów, jak i różną intensywność tych relacji w poszczególnych sferach oraz podokresach. Z drugiej strony widać w nich dominację określonych trendów i procesów w postaci:

- ekonomizacji, przy czym nie chodzi w tym kontekście o oszczędzanie sił i środków, czy szybki wzrost różnych form kooperacji gospodarczej, ale o przenikanie się relacji ekonomicznych i politycznych oraz o postrzeganie współpracy politycznej przez pryzmat korzyści/strat i zgodności/sprzeczności interesów w sferze gospodarki. Można mówić o pragmatycznym

podejściu Polski do państwa niemieckiego – naszego największego partnera handlowego i ważnego inwestora;

- europeizacji stosunków, czyli uwzględniania Niemiec i konstruowania polskiej polityki z punktu widzenia członkostwa w Unii Europejskiej i ról obu państw (rzeczywiście pełnionych lub potencjalnych) w tym ugrupowaniu. Niemcy postrzegane były w Polsce w omawianym okresie przede wszystkim jako motor integracji europejskiej – siła kształtująca politykę Unii wobec państw członkowskich, ale także jako państwo niezapominające jednocześnie o realizacji własnych interesów narodowych¹. Niemcy były adwokatem i promotorem w czasie polskich starań o uzyskanie członkostwa w UE; następnie czyniono zabiegi – z różnym skutkiem – o to, aby zachodni sąsiad był sprzymierzeńcem Polski w procesie forsowania korzystnych dla niej rozwiązań na forum unijnym;
- uspołecznienia kontaktów, ponieważ po 1989 r. znacznemu zacieśnieniu ulegały relacje międzyludzkie społeczeństw obu państw. Wzajemne poznanie się poprzez: partnerstwa miast i gmin, swobodne przemieszczanie się ludzi przez granicę, intensywną wymianę młodzieży, pobyty turystów niemieckich w Polsce, odwiedziny stron rodzinnych przez przesiedleńców (*Aussiedlerów*, głównie *Spätaussiedlerów*), podejmowanie przez Polaków pracy w Niemczech – wszystko to przyczyniało się do rozwoju współpracy i wzrostu zaufania;
- historyzacji stosunków rozumianej jako dominacja – głównie trudnej – historii we wzajemnych relacjach.

Teżą artykułu jest przekonanie, że w ciągu minionych trzydziestu lat Polacy mieli i mają nadal do czynienia z historyzacją stosunków polsko-niemieckich, w tym z interpretowaniem oraz analizowaniem współczesnych procesów i wydarzeń zachodzących między obydwoma państwami przez pryzmat historii. Przykład tego stanowią m.in.:

- gazociąg Nord Stream nazwany „nowym” paktem Ribbentrop-Mołotow;
- gazeta „Tageszeitung”, którą przyrównano do nazistowskiego czasopisma „Stürmer” z czasów Adolfa Hitlera;
- znak pokoju przekazany wzajemnie przez premiera Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla w Krzyżowej, zestawiany z uściskiem dłoni Konrada Adenauera i Charlesa de Gaulle’a w 1963 r. przed katedrą w Reims;
- podczas obchodów kolejnych rocznic podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r. polscy politycy podkreślają, że 17 czerwca to także dzień wybuchu powstania robotniczego w 1953 r. w NRD, które zostało krwawo stłumione przez wschodnio-niemiecką policję ludową i wojsko z pomocą Armii Radzieckiej;

¹ B. Koszel, *Hegemon wbrew własnej woli. Problemy i wyzwania dla przywództwa Niemiec w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2015, nr 9, s. 265.

- każda oficjalna wizyta niemieckich polityków w Polsce – niezależnie od jej celów – połączona jest z obowiązkowymi odwiedzinami i składaniem kwiatów w miejscach pamięci, np. w Muzeum Auschwitz–Birkenau, pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie, czy zwiedzaniem Muzeum Powstania Warszawskiego etc.;
- kiedy ambasador RFN Rolf Nickel zakończył swoją misję dyplomatyczną w Warszawie i strona niemiecka zaproponowała na jego miejsce Arndta Freytaga von Loringhovens, procedura wyrażenia zgody na przyjęcie tej kandydatury (*agrément*) trwała trzy miesiące. Powodem była przeszłość ojca ambasadora – oficera Wehrmachtu w czasie II wojny światowej, który m.in. służył w bunkrze Hitlera.

Poczynić należy jednak kilka uwag porządkujących tok wyводу:

- 1) w Polsce przywiązywano zawsze ogromną wagę do historii państwa i narodu, szczególnie podkreślając jej chlubne karty. Przeszłość była i pozostaje nadal istotnym elementem kształtowania tożsamości narodowej Polaków;
- 2) Polacy często posługują się sloganem, że „historia dzieli nadal Polaków i Niemców”. Zarzucają Niemcom poważny deficyt wiedzy o okresie hitleryzmu, w szczególności o zbrodniach popełnionych w Polsce w czasie II wojny światowej, w tym np. o wysiedleniach ludności polskiej z Wielkopolski w 1939 r. czy na temat powstań, jakie miały miejsce w czasie okupacji państwa polskiego. Przykładem niekiedy przytaczanym w tym kontekście jest wypowiedź byłego prezydenta Niemiec Romana Herzoga, który przed obchodami 50. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego w 1994 r. pomylił je w wywiadzie dla niemieckich mediów z powstaniem w getcie warszawskim z kwietnia 1943 r.;
- 3) podkreślenia wymaga także zróżnicowane postrzeganie przeszłości: w Polsce z perspektywy całego narodu – narodu ofiar, a w Niemczech przez pryzmat losów pojedynczych osób – przede wszystkim ludzi przymusowo wysiedlonych z Ziemi Zachodnich i Północnych z powodu toczącej się wojny.

Rozliczenia i „porządkowanie” pamięci o przeszłości dominowały w ciągu minionych trzydziestu lat w polskiej polityce wobec Niemiec. Większość Polaków nadal jest zdania, że kwestie historyczne pozostają głównym problemem w stosunkach polsko-niemieckich i bez ich wyjaśnienia nie można kształtować ani teraźniejszości, ani przyszłości. W świadomości części społeczeństwa polskiego tkwi stereotyp Niemca-nazisty i nadal postrzega się Niemców oraz państwo niemieckie z punktu widzenia wojennych krzywd. Antyniemieckie stereotypy są wciąż żywe, szczególnie w obliczu prowadzonej przez obecny rząd RP polityki historycznej, mimo że wzajemne stosunki Polaków i Niemców uległy dużej zmianie. Termin „*polnische Wirtschaft*” nie oznacza już w Niemczech bałaganu i chaosu, jak to przedstawiano m.in. na plakatach przed plebiscytem na

Śląsku w 1921 r. (lub w odniesieniu do Polski socjalistycznej do 1989 r.), lecz jest synonimem dobrze prosperującej gospodarki. Polak nie jest obecnie postrzegany jako złodziej i pijak, lecz jako solidny pracownik, w szczególności pomocny opiekun niemieckich seniorów. Niekorzystny wizerunek Polaka w Niemczech uległ przekształceniu.

Instytut Spraw Publicznych bada i publikuje zmiany dokonujące się we wzajemnym postrzeganiu siebie na podstawie programu „Barometr Polska–Niemcy”. Z badania sondażowego w 2019 r. wynika, że podobny odsetek Polaków i Niemców (odpowiednio 59% i 60%) uważał stosunki dwustronne za dobre; ok. 1/4 – odpowiednio 23% i 27% – określała je mianem złych². Różnice widoczne były jednak przede wszystkim właśnie w postrzeganiu roli historii. Mimo naturalnego odchodzenia generacji osób pamiętających koszmar wojny, nadal niemal 3/4 ankietowanych Polaków (73%) uważało, że II wojna światowa wywiera wpływ na relacje polsko-niemieckie. Prawie połowa ankietowanych z Polski (46%) była zdania, że międzynarodowa opinia publiczna nie uznaje ofiar i cierpień Polaków, których doznali oni od Niemców podczas wojny. W Niemczech taką opinię podzielało tylko 21% badanych osób. Większość Niemców (62%) była zdania, że cierpienia Polaków zostały odpowiednio uznane³. W Polsce stan omawianych stosunków najgorzej oceniali seniorzy (powyżej 75 roku życia). Podkreślenia wymaga natomiast fakt, że pod względem pozytywnej oceny wystawionej relacjom polsko-niemieckim w podziale na województwa, ankietowani mieszkańcy Opolszczyzny znaleźli się na drugim miejscu w Polsce (za mieszkańcami województwa pomorskiego)⁴.

Niezmiennie aktualnym problemem w ostatnich kilku latach pozostawała kwestia odszkodowań wojennych dla Polski. Z badania CBOS z końca sierpnia 2019 r. wynika, że 82% dorosłych Polaków uważało II wojnę światową za ciągle żywą część historii Polski, o której trzeba nadal przypominać, a 69% ankietowanych traktowało jako uzasadnione i słuszne domaganie się od Niemców reparacji – zadośćuczynienia za straty poniesione w czasie wojny. Oznaczało to wzrost o 15% w porównaniu z wynikiem uzyskanym w podobnym badaniu w 2017 r. Negatywny pogląd na ten temat wyraziło 21% badanych (a więc co piąty ankietowany)⁵.

² A. Łada, *Wspólny kierunek – różne perspektywy. Polskie i niemieckie spojrzenia na wzajemne relacje, Europę oraz porządek światowy*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2019, s. 5, https://fwpn.org.pl/assets/Aktualnosci/2019/2019_05_28_Barometr2019/wspolny-kierunek-rozne-perspektywy-polskie-i-niemieckie-spojrzenia-na-wzajemne-relacje-oraz-porzadek-swiatowy-barometr-polska-niemcy-2019_pl_1559211115.pdf [dostęp: 15.01.2020].

³ *Ibidem*, s. 22 i 26.

⁴ *Ibidem*, s. 11.

⁵ CBOS, *Postrzeganie II wojny światowej i poparcie dla domagania się reparacji od Niemiec*, „Komunikat z Badań” 2019, nr 113, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_113_19.PDF [dostęp: 30.01.2020].

Periodyzacja stosunków polsko-niemieckich w latach 1989–2020

W minionym trzydziestoleciu w stosunkach polsko-niemieckich wyróżnić można cztery podokresy, w których – zgodnie z postawioną tezą – historia odgrywała ważną rolę:

- 1) 1989–1998 – mimo powszechnego określania tego okresu mianem czasu porozumienia i pojednania, część Niemców jest jednak zdania, że był to czas idealizacji stosunków, „zamiatania problemów pod dywan” i unikania debaty o kontrowersyjnych kwestiach. Cezurę początkową stanowi tzw. msza pojednania w Krzyżowej – miejscu historycznym ze względu na siedzibę antyfaszystowskiego ruchu oporu Kręgu z Krzyżowej, skupionego wokół Helmuta Jamesa Grafa von Moltkego. Ważnym aspektem stosunków z Niemcami w omawianym okresie było podjęcie rokowań w sprawie wypłaty odszkodowań dla polskich ofiar III Rzeszy (głównie dla byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych). Pod koniec 1991 r. powstała Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, która dysponowała wówczas funduszem w wysokości 500 mln DEM. Dodać należy, że nie wszystkie ofiary uzyskały świadczenia odszkodowawcze, a ich wysokość także nie była satysfakcjonująca. Na obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Niemczech nie został zaproszony prezydent Polski. Przemówienie z okazji tej uroczystości wygłosił w Bundestagu minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski, który przyjechał na zaproszenie prof. Rity Süßmuth.

Cezurę końcową pierwszego podokresu stanowi rezolucja Bundestagu z 29 maja 1998 r. pt. „Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie, jako pomost między Niemcami i ich wschodnimi sąsiadami”. Rezolucja zawierała m.in. sformułowane przez radykalnych działaczy Związku Wypędzonych hasła, które wzbudziły w Polsce ogromne kontrowersje. Ówczesna szefowa Związku Erika Steinbach żądała także, aby poparcie rządu RFN dla akcesji Polski do UE uzależnione było od realizacji przez nasz kraj prawa powrotu osób wypędzonych w ich strony rodzinne i wypłaty odszkodowań za pozostawione tam mienie.

- 2) 1998–2007 – w tym podokresie, nazywanym fazą załamania i dystansu, największym problemem, którego źródło tkwi w przeszłości i który skutecznie zakłócił atmosferę wzajemnych relacji, była koncepcja Związku Wypędzonych dotycząca zbudowania w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzonym. Polska zajęła jednoznacznie krytyczne stanowisko wobec tego projektu. Dodatkowo Powiernictwo Pruskie wysuwało w stosunku do Polski żądania odszkodowawcze za pozostawione na jej terytorium mienie. Kontynuowano jednak rozmowy w sprawie odszkodowań dla ofiar niemieckich obozów i robotników przymusowych. Kwoty wypłat określano

w Polsce nadal mianem symbolicznych. W latach 2001–2006 Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” wypłaciła 483 tys. osób świadczenia w łącznej wysokości ok. 1 mld EUR.

10 września 2004 r. Sejm RP przyjął uchwałę, w której wezwano rząd Polski do wyegzekwowania od Niemiec reparacji za szkody wyrządzone podczas II wojny światowej. Odniesiono się także do wysuwanych w Niemczech roszczeń majątkowych wobec Polski i obywateli polskich, określając je mianem bezprawnych.

- 3) 2007–2015 – trzeci podokres nazwany został fazą poprawności i dążenia do dojrzałego partnerstwa, podczas którego, jak oceniała opozycja, kwestie sporne ponownie zepchnięte zostały na dalszy plan. Tym niemniej problemy przeszłości przebiegały się dalej zarówno do polityki, jak i do mediów. Jednym z ważnych zagadnień, jakie były wówczas w centrum uwagi, stał się status Polonii w Niemczech. Chodziło i nadal chodzi o uzyskanie przez nią statusu mniejszości narodowej. Wskazywano na rozporządzenie Hermanna Göringa z 27 lutego 1940 r. Związek Polaków w Niemczech został wówczas zdelegalizowany, a jego majątek skonfiskowany. W grudniu 2009 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, po przeprowadzonych oficjalnych rozmowach przekazał niemieckiemu MSZ *aide-memoire*, w którym stwierdzono, że przynajmniej niektórzy spośród członków Polonii (głównie potomkowie dawnych migrantów) powinni być uznani za mniejszość narodową.

Strona niemiecka po obradach okrągłego stołu z 2011 r. zapowiedziała upamiętnienie ofiar wśród Związku Polaków w Niemczech prześladowanych i zamordowanych w czasie II wojny światowej. Nastąpiło to w rezolucji przyjętej przez Bundestag 10 czerwca 2011 r. pt. „Niemcy i Polska – odpowiedzialność wynikająca z historii, przyszłość w Europie”⁶.

- 4) 2015–do dziś – jest to faza ochłodzenia i pogorszenia dwustronnych stosunków. Sejm RP 27 października 2017 r. przyjął uchwałę w sprawie uczczenia 95. rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech, w której zadeklarowano wsparcie Parlamentu RP dla starań o uzyskanie przez Polonię niemiecką statusu mniejszości narodowej. We wrześniu 2017 r. z inicjatywy Prawa i Sprawiedliwości powołano parlamentarny zespół ds. oszacowania wysokości odszkodowań należnych Polsce od Niemiec za szkody wyrządzone w trakcie II wojny światowej, którego przewodniczącym został poseł Arkadiusz Mularczyk. Wycena tych roszczeń opiewa na ok. 880 mld USD. Biuro Analiz Sejmowych uznaje odszkodowania za uzasadnione. Odmienną opinię na ten temat wyraził zespół naukowców Bundestagu.

Szczególnie brzemienne w rocznice historyczne był rok 2019, a wiele spośród nich związanych było ściśle z Niemcami. Obchodzono:

⁶ *Deutschland und Polen - Verantwortung aus der Geschichte, Zukunft in Europa*, Deutscher Bundestag, Drucksache 17/6145, 9.06.2011.

- 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej;
- 70. rocznicę powstania NATO i Rady Europy;
- 30. rocznicę rewolucyjnych przemian w Europie Środkowo–Wschodniej, zapoczątkowanych w Polsce obradami Okrągłego Stołu, czerwcowymi wyborami i powołaniem rządu premiera Mazowieckiego, a także 30. rocznicę historycznej wizyty w Polsce kanclerza Kohla (przerwaną upadkiem muru berlińskiego), której efektem było wspólne oświadczenie szefów obu rządów, zawierające m.in. zapisy dotyczące praw mniejszości niemieckiej w Polsce i Polonii w Niemczech;
- 20. rocznicę przystąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, do którego doszło m.in. dzięki poparciu ze strony Niemiec;
- 15. rocznicę akcesji Polski do UE, która była możliwa m.in. dzięki niemieckiemu poparciu na forum Unii.

Również rok 2020 przyniósł wiele rocznic, których obchody zostały jednak znacznie ograniczone z powodu pandemii koronawirusa. Najważniejsza była 75. rocznica zakończenia II wojny światowej. W styczniu odbyły się uroczystości związane z 75. rocznicą wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, w których wziął udział prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier. W marcu Polska starała się przypomnieć całemu światu o 80. rocznicy zbrodni katyńskiej, przypisywanej przez całe dziesięciolecie przez propagandę radziecką Niemcom. 14 listopada 2020 r. obchodzona będzie 30. rocznica podpisania przez ministrów spraw zagranicznych Polski (Krzysztofa Skubiszewskiego) i zjednoczonych Niemiec (Hansa-Dietricha Genschera) traktatu potwierdzającego granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako granicę polsko-niemiecką. Jednocześnie przypomnieć należy, że 7 grudnia przypadnie też 50. rocznica podpisania układu między PRL a RFN o normalizacji stosunków między obydwojoma państwami i historycznego ukłęknięcia kanclerza Willy'ego Brandta przed pomnikiem Bohaterów Getta Warszawskiego.

Ważną postacią w procesie przezwycięzania i rozwiązywania problemów historycznych był zmarły w 2015 r. prof. Bartoszewski, więzień KL Auschwitz i żołnierz Armii Krajowej z powstania warszawskiego. To on w 1995 r. wystąpił przed połączonymi izbami Bundestagu i Bundesratu z przemówieniem z okazji 50. rocznicy zakończenia wojny. Powiedział wówczas m.in.: „Wspólna historia Polaków i Niemców jest historią trudną. Musimy możliwie szybko nadrobić ten czas stracony na nieufność, pogardę, wrogość i wojny”. Stwierdził też, że: „Rozrachunki z przeszłością są często aktem odwagi”⁷. Bartoszewski, który zaznał od reżimu hitlerowskiego w czasie wojny wiele zła, miał odwagę występować na rzecz dialogu i pojednania ze społeczeństwem niemieckim. W 2019 r. obchodzono m.in. 10. rocznicę powstania z jego inicjatywy Fundacji Auschwitz-Birkenau,

⁷ Przemówienie prof. Władysława Bartoszewskiego na specjalnej sesji Bundestagu i Bundesratu, Bonn, 28.04.1995, <http://www.berlin.msz.gov.pl/resource/9df0ac0e-b38f-4b6c-b084-591fc2302a97.JCR> [dostęp: 25.04.2020].

która zarządza funduszem przeznaczonym na konserwację zachowanych pozostałości po tym niemieckim obozie. Pieniądzy na utrzymanie muzeum ustawicznie brakuje. Kanclerz Angela Merkel, która uczestniczyła w uroczystościach rocznicowych, powiedziała wówczas m.in.: „Odczuwam głęboki wstyd wobec barbarzyńskich zbrodni, które popełnili tutaj Niemcy. Były to zbrodnie i przestępstwa, które wykraczały poza wszelkie granice tego, co można sobie wyobrazić. Właściwie z przerażenia wobec tego, co w tym miejscu uczyniono kobietom, dzieciom i mężczyznom, należałoby zamilknąć”⁸. Poinformowała o przekazaniu 60 mln EUR na rzecz fundacji; tyle samo środków przekazały Niemcy w momencie jej utworzenia.

Kwestia upamiętnienia polskich ofiar II wojny światowej

Wzorując się na wezwaniu Bartoszewskiego, Niemcom zwracano uwagę na brak upamiętnienia w ich państwie polskich ofiar III Rzeszy⁹, podobnie do upamiętnienia pomordowanych Żydów, homoseksualistów czy Romów i Sinti. Jego ideę podjął emerytowany urbanista niemiecki Florian Mausbach, który zaproponował wzniesienie pomnika w centrum Berlina, na placu Askańskim, przy zburzonym w czasie wojny dworcu Anhalter Bahnhof, naprzeciwko centrum dokumentującego przymusowe wysiedlenia Niemców. Inicjatywę poparło wielu działaczy na rzecz pojednania polsko-niemieckiego, a także środowiska polonijne oraz Instytut Polski w Berlinie. W listopadzie 2017 r. grupa inicjatorów budowy pomnika wystosowała apel do Bundestagu i społeczeństwa niemieckiego z prośbą o wsparcie. Podpisało go kilkudziesięciu przedstawicieli świata polityki, nauki i kultury, w tym była przewodnicząca Bundestagu prof. Süßmuth, która w grudniu 2019 r. została uhonorowana w Opolu zaszczytną nagrodą „Złote Mosty Dialogu”, oraz były szef SPD i Honorowy Obywatel Województwa Opolskiego – Kurt Beck¹⁰.

Temat pomnika pojawiał się w ostatnich trzech latach z różną częstotliwością w mediach niemieckich i polskich oraz w wypowiedziach polityków. W niemieckich dyskusjach na jego temat dominował sceptycyzm co do tego, czy upamiętnieni powinni zostać tylko Polacy, czy wszystkie narody słowiańskie. Spierano się o to, czy ma to być tylko pomnik, czy centrum dokumentacyjne

⁸ J. Lepiarz, *AfD chce pomnika dla Niemców, Bundestag, przeciw*, „Deutsche Welle”, 16.05.2020, <https://www.dw.com/pl/afd-chce-pomnika-dla-niemiec/C3%B3w-bundestag-przeciw/a-53461831> [dostęp: 17.05.2020].

⁹ Władysław Bartoszewski był zdecydowanym przeciwnikiem utworzenia Centrum przeciwko Wypędzeniom, którego inicjatorką była Erika Steinbach. W odpowiedzi na tworzenie Centrum Profesor zgłosił pomysł zbudowania muzeum zbrodni niemieckich.

¹⁰ Wśród sygnatariuszy apelu byli m.in.: historycy Timothy Garton Ash, Hans Henning Hahn, Michael Wildt oraz Klaus Ziemer, a także premier Brandenburgii Dietmar Woidke i były minister finansów Hans Eichel.

lub muzeum (historyk Stephan Lehnstaedt¹¹ oraz minister spraw zagranicznych NRD Markus Meckel optowali za muzeum). Wyrażano wątpliwości, czy takie upamiętnienie zlikwiduje luki w wiedzy Niemców na temat ofiar, cierpień i poniżenia, jakich doświadczyli Polacy podczas okupacji niemieckiej. Zastanawiano się nad tym, czy pomnik poświęcony tylko polskim ofiarom nie będzie odtwarzał historycznych podziałów narodowych i religijnych w Polsce. Zgłaszano obawy, że inne narody ciemiężone przez Niemców podczas II wojny światowej także zażądają miejsc upamiętniających ich ofiary.

W czerwcu 2019 r. poparcie dla budowy pomnika zadeklarował rząd niemiecki (konkretnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych), a podczas obchodów 75. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego idę tę zaakceptował także przewodniczący Bundestagu Wolfgang Schäuble. Orędownikiem sprawy upamiętnienia „bezprecedensowej brutalności narodowosocjalistycznej polityki okupacyjnej wobec Polaków”¹² jest też historyk prof. Norbert Frei z Uniwersytetu w Jenie. Uważa on jednak, że sam pomnik to za mało, aby zmienić wiedzę historyczną na temat wojny i świadomość społeczną Niemców. W sierpniu 2019 r. z petycją w sprawie pomnika wystąpiło 240 deputowanych do Bundestagu z ramienia pięciu frakcji: CDU/CSU, SPD, Zielonych, FDP i Lewicy. Petycji nie podpisał żaden z posłów partii Alternatywa dla Niemiec¹³. Natomiast w związku z 75. rocznicą zakończenia II wojny światowej jej deputowani w maju 2020 r. złożyli w parlamencie projekt uchwały, w której wezwano niemiecki rząd do upamiętnienia niemieckich ofiar z czasów wojny i po zakończeniu działań wojennych. Projekt ten spotkał się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem pozostałych frakcji w Bundestagu¹⁴.

Przeciwko budowie pomnika ofiar polskich występuje także Związek Wypędzonych oraz szefowa fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. Natomiast szczególnie silne poparcie (obok przewodniczącego Bundestagu) wyrazili: poseł partii Zielonych i przewodniczący polsko-niemieckiej grupy parlamentarnej, Manuel Sarrazin oraz sekretarz generalny CDU Paul Ziemiak.

Jednak powstanie pomnika pozostawało w roku obchodów 75. rocznicy zakończenia II wojny światowej, wielką niewiadomą. Profesor Wolfgang Benz, przewodniczący rady Fundacji Pomnika Holocaustu, przesłał w 2020 r. w imieniu rady do Wolfganga Schäublego list, w którym wyraził pogląd, że pomnik

¹¹ S. Lehnstaedt, *Ein Polen-Museum statt eines Denkmals*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 27.08.2019, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/polen-museum-statt-denkmals-des-warschauer-aufstands-16353003.html> [dostęp: 30.08.2019].

¹² N. Frei, *Exerzierfeld. In Berlin soll künftig ein Denkmal an die mörderische deutsche Besatzungspolitik in Polen erinnern. Doch das genügt nicht*, „Süddeutsche Zeitung”, 13.09.2019 [tłum. A. Trzcielińska-Polus].

¹³ D. Brössler, *Bundestagsabgeordnete fordern ein Denkmal für polnischen NS-Opfer*, „Süddeutsche Zeitung”, 26.08.2019.

¹⁴ *Der Trauer um die deutschen Opfer des Zweiten Weltkrieges mit einer Gedenkstätte Ausdruck verleihen*, Deutscher Bundestag, Drucksache 19/19156, 13.05.2020.

polskich ofiar z czasów wojny stworzy niebezpieczeństwo nacjonalizacji pamięci oraz żądania innych narodów domagających się podobnego upamiętnienia¹⁵. Podobny list skierowało do Bundestagu trzech prominentnych naukowców: Aleida Assmann, Heinrich August Winkler oraz Martin Aust¹⁶. Także politycy współzrządzącej partii SPD optowali w 2020 r. za utworzeniem centrum dokumentującego problematykę niemieckiej okupacji nie tylko w Polsce, ale także w całej Europie.

Inicjatywa budowy pomnika polskich ofiar II wojny światowej wydawała się być przegrana. Większe poparcie zyskiwała idea stworzenia wspólnego miejsca pamięci dla wszystkich ofiar wojny, nie tylko w Europie Wschodniej (bez hierarchizowania poczynionych zniszczeń i cierpień poszczególnych narodów). Wątpliwości oraz sceptycyzm wobec centrum dokumentującego wszystkie zbrodnie niemieckie wyraził historyk Stephan Troebst z uniwersytetu w Lipsku. Uważał on, że gdyby doszło do stworzenia takiego miejsca, zostałyby ujednolicone przestępstwa popełnione przez Niemcy w różnych państwach, a przecież w każdym z nich były one inne.

Mianem kompromisu określono porozumienie, jakie osiągnięte zostało w pierwszych dniach czerwca 2020 r., kiedy Niemiecki Instytut Spraw Polskich w Darmstadt i Fundacja Pomnika Holokaustu zaproponowały połączenie obu inicjatyw, tj. budowę pomnika poświęconego napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę oraz centrum dokumentacji na temat niemieckiej okupacji w całej Europie. Plac, na którym miałby powstać pomnik, ma nosić nazwę placu 1 września 1939 r. Koncepcja ta zawarta została w liście otwartym skierowanym do przewodniczącego Bundestagu, ministra spraw zagranicznych, minister kultury i przewodniczących frakcji parlamentarnych¹⁷.

Reakcją na tę koncepcję można nazwać wstrzemięźliwą odpowiedź rządu federalnego z 22 lipca 2020 r. na zapytanie deputowanych frakcji Zielonych¹⁸. Rząd stwierdził, że komemoracja ofiar narodowego socjalizmu w państwach Europy Wschodniej jest sprawą bardzo ważną, a poszczególne grupy narodowe powinny zostać upamiętnione z uwzględnieniem odpowiedniego kontekstu historycznego. Wskazano na wiele wystaw i innych już podjętych inicjatyw w tym zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem ekspozycji poświęconych ofiarom

¹⁵ D. Brössler, „Erinnerung an alle”. Stiftung kritisiert Pläne für polnische NS-Opfer, „Süddeutsche Zeitung”, 16.01.2020.

¹⁶ M. Dittmer, *Vorstoß für neues NS-Dokumentationszentrum; Gespräch mit Stephan Troebst*, Deutschlandfunk Kultur, 22.05.2020, https://www.deutschlandfunkkultur.de/historiker-initiative-vorstoss-fuer-neues-ns.1008.de.html?dram:article_id=477208 [dostęp: 24.05.2020].

¹⁷ List opublikowany został na stronie internetowej Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadt: *An den Überfall auf Polen und an deutsche Besatzungsherrschaft in Europa erinnern. Ein neuer Vorschlag für einen Gedenkort in Berlin*, Deutsches Polen-Institut – Stiftung Denkmal für die ermordeten Juden Europas, Berlin–Darmstadt, 9.06.2020, <https://www.deutsches-polen-institut.de/assets/Uploads/Schreiben-Stiftung-Denkmal-DPI-2020-06-09-Finale-Fassung.pdf> [dostęp: 1.09.2020].

¹⁸ *Gedenken an die Opfer des deutschen Vernichtungskrieges und des NS-Besatzungsregimes im Osten 1939 bis 1945*, Deutscher Bundestag, Drucksache 19/21223, 22.07.2020.

Holokaustu oraz pielęgnowaniu miejsc pochówku ofiar masowych rozstrzeliwań na terenie państw byłego Związku Radzieckiego. Zwrócono uwagę na to, że zarówno Ukraina, jak i Białoruś także domagają się upamiętnienia ich ofiar. Za bardzo istotną część odpowiedzi uznać należy konstatację, że budowa obiektów upamiętnienia ofiar wymaga odpowiedniej uchwały Bundestagu, ponieważ zarówno realizacja, jak i finansowanie odbywa się na podstawie takiego postanowienia, a takiej uchwały póki co nie ma.

Podsumowanie

Stwierdzić należy, że historia była i pozostaje najważniejszym czynnikiem w stosunkach polsko-niemieckich od czasu upadku żelaznej kurtyny. Przez cały analizowany okres trwała walka z określaniem niemieckich obozów koncentracyjnych w Polsce obozami polskimi. Padały zarzuty wobec Niemców o relatywizację historii, wybielanie nazistowskiej przeszłości i zbrodniarzy z czasów wojny oraz tolerowanie ich na różnych prestiżowych stanowiskach¹⁹, a także o wskazywanie przez Niemców na „pomocników Hitlera” – na współwinę innych narodów w zbrodni Holokaustu.

Okupacja Polski, ofiary wojny, dewastacja infrastruktury, grabież dóbr kultury i inne przestępstwa popełnione w czasie trwania II wojny światowej nie są powszechnie znane Niemcom i nie są obecne w niemieckiej pamięci historycznej. Dieter Bingen określa ten deficyt mianem „pustego miejsca w niemieckiej pamięci”.

Zwieńczeniem starań o odpowiednie upamiętnienie polskich ofiar II wojny światowej należy określić podjęcie przez Bundestag 30 października 2020 r. uchwały o utworzeniu „miejsca pamięci i spotkań” poświęconego Polakom²⁰. Przed głosowaniem uchwały odbyła się debata, podczas której przyznano m.in., że stosunki polsko-niemieckie mają szczególny charakter oraz że Niemcy zbyt mało wiedzą o zbrodniach popełnionych podczas okupacji Polski (minister spraw zagranicznych, Heiko Maas)²¹. Paul Ziemiak podkreślił, że będzie to miejsce nie tylko przypominające o cierpieniach Polaków i ich bohaterskim oporze, ale także ukazujące samym Niemcom do czego zdolny jest człowiek. Za trafne uznał

¹⁹ Przykładem jest gen. (policji i Waffen-SS) Heinrich Friedrich (znany jako Heinz) Reinefarth, ur. w Gnesen (Gniezno) winny wymordowania podczas powstania warszawskiego w 1944 r. 40 tys. mieszkańców dzielnicy Wola. W 1951 r. został burmistrzem miasta Westerland (wyspa Sylt) i posłem do Landtagu Szlezwika-Holsztynu. Był przez dziesięciolecia powszechnie szanowanym politykiem i prawnikiem. Dopiero w lipcu 2014 r. parlamentarzyści tego landu wyrazili ubolewanie, że taki człowiek mógł zostać posłem.

²⁰ *Mit einem Ort des Erinnerns und der Begegnung dem Charakter der deutsch-polnischen Geschichte gerecht werden und zur Vertiefung der besonderen bilateralen Beziehungen beitragen.* Deutscher Bundestag, Drucksache 19/23708, 30.10.2020.

²¹ Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 19/187, Stenografischer Bericht, Berlin, 30.10.2020, s. 23584.

określenie jednego z polskich literatów, który nazwał Polskę w latach 1939–1945 cmentarzem cywilizacji²². Manuel Sarrazin stwierdził, że pojednanie polsko-niemieckie jest procesem nadal niezakończonym i wymaga usuwania białych plam istniejących w świadomości²³. Trudno powiedzieć, czy w efekcie podjętej uchwały powstanie pomnik polskich ofiar. Rezolucja przyjęta przez deputowanych czterech frakcji (CDU/CSU, SPD, FDP, Sojuszu 90/Zielonych), przy wstrzymaniu się od głosu posłów Alternatywy dla Niemiec, wzywa rząd federalny do utworzenia na prominentnym miejscu w Berlinie miejsca pamięci, spotkań i konfrontacji z historią. Ma ono służyć „pogłębieniu naszych [polsko-niemieckich – przyp. A. T.-P.] stosunków, zbliżeniu i przyjaźni oraz zwalczaniu stereotypów”²⁴. Opracowaniem koncepcji mają zająć się eksperci z Niemiec i Polski (naukowcy i przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego), ze szczególnym uwzględnieniem Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadt.

W kontekście wyżej wymienionego przedsięwzięcia wyrazić należy ostrożną nadzieję, że jeśli dojdzie do jego realizacji to pomoże ono – przynajmniej w pewnym zakresie – pogłębić wiedzę historyczną Niemców na temat okupacji w Polsce i na temat polskich ofiar II wojny światowej.

Mówiąc o historyzacji stosunków polsko-niemieckich podkreślenia wymaga także jeszcze jeden pozytywny projekt, a mianowicie fakt opracowania w analizowanym okresie wspólnego podręcznika do nauczania historii. Od 2016 r. jest dostępny tom pierwszy, od 2017 r. – tom drugi. Tomy trzeci i czwarty mają być gotowe w bieżącym 2020 r.

Bibliografia

- An den Überfall auf Polen und an deutsche Besatzungsherrschaft in Europa erinnern. Ein neuer Vorschlag für einen Gedenkort in Berlin*, Deutsches Polen-Institut – Stiftung Denkmal für die ermordeten Juden Europas, Berlin–Darmstadt, 9.06.2020, <https://www.deutsches-polen-institut.de/assets/Uploads/Schreiben-Stiftung-Denkmal-DPI-2020-06-09-Finale-Fassung.pdf> [dostęp: 1.09.2020].
- Brössler D., *Bundestagsabgeordnete fordern ein Denkmal für polnischen NS-Opfer*, „Süddeutsche Zeitung”, 26.08.2019.
- Brössler D., *„Erinnerung an alle”. Stiftung kritisiert Pläne für polnische NS-Opfer*, „Süddeutsche Zeitung”, 16.01.2020.
- CBOS, *Postrzeżanie II wojny światowej i poparcie dla domagania się reparacji od Niemiec*, „Komunikat z Badań” 2019, nr 113, https://cbos.pl/SPISKOM.PO-L/2019/K_113_19.PDF [dostęp: 30.01.2020].
- Der Trauer um die deutschen Opfer des Zweiten Weltkrieges mit einer Gedenkstätte Ausdruck verleihen*, Deutscher Bundestag, Drucksache 19/19156, 13.05.2020.

²² *Ibidem*, s. 23582.

²³ *Ibidem*, s. 23586.

²⁴ *Mit einem Ort des Erinnerns...*, *op. cit.*, s. 3.

- Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 19/187, Stenografischer Bericht, Berlin, 30.10.2020.
- Deutschland und Polen – Verantwortung aus der Geschichte, Zukunft in Europa, Deutscher Bundestag, Drucksache 17/6145, 9.06.2011.
- Dittmer N., *Vorstöß für neues NS-Dokumentationszentrum; Gespräch mit Stephan Troebst*, Deutschlandfunk Kultur, 22.05.2020, https://www.deutschlandfunkkultur.de/historiker-initiative-vorstoss-fuer-neues-ns.1008.de.html?dram:article_id=477208 [dostęp: 24.05.2020].
- Frei N., *Exerzierfeld. In Berlin soll künftig ein Denkmal an die mörderische deutsche Besatzungspolitik in Polen erinnern. Doch das genügt nicht*, „Süddeutsche Zeitung“, 13.09.2019.
- Gedenken an die Opfer des deutschen Vernichtungskrieges und des NS-Besatzungsregimes im Osten 1939 bis 1945*, Deutscher Bundestag, Drucksache 19/21223, 22.07.2020.
- Kozel B., *Hegemon wbrew własnej woli. Problemy i wyzwania dla przywództwa Niemiec w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2015, nr 9.
- Łada A., *Wspólny kierunek – różne perspektywy. Polskie i niemieckie spojrzenia na wzajemne relacje, Europę oraz porządek światowy*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2019, https://fwpn.org.pl/assets/Aktualnosci/2019/2019_05_28_Barometr2019/ws-polny-kierunek-rozne-perspektywy-polskie-i-niemieckie-spojrzzenia-na-wzajemne-relacje-oraz-porzadek-swiatowy-barometr-polska-niemcy-2019_pl_1559211115.pdf [dostęp: 15.01.2020].
- Lehnstaedt S., *Ein Polen-Museum statt eines Denkmals*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 27.08.2019, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/polen-museum-statt-denkmals-des-warschauer-aufstands-16353003.html> [dostęp: 30.08.2019].
- Lepiarz J., *AfD chce pomnika dla Niemców, Bundestag, przeciw*, „Deutsche Welle”, 16.05.2020, <https://www.dw.com/pl/afd-chce-pomnika-dla-niemc%C3%B3w-bundestag-przeciw/a-53461831> [dostęp: 17.05.2020].
- Mit einem Ort des Erinnerns und der Begegnung dem Charakter der deutsch-polnischen Geschichte gerecht werden und zur Vertiefung der besonderen bilateralen Beziehungen beitragen*, Deutscher Bundestag, Drucksache 19/23708, 30.10.2020.
- Przemówienie prof. Władysława Bartoszewskiego na specjalnej sesji Bundestagu i Bundesratu, Bonn, 28.04.1995, <http://www.berlin.msz.gov.pl/resource/9df0ac0e-b38f-4b6c-b084-591fc2302a97.JCR> [dostęp: 25.04.2020].

Thirty Years of Polish-German Relations in the Shadow of History (1990–2020)

The study aims at presenting the dominant role of history in Polish-German relations from the turn of the 1980s to the current moment. The past 30 years were divided into four sub-periods, and subsequently, the dominant historical issues for each sub-period were presented. Selected examples of problems from the past and the debates that have taken place and are taking place about these very problems clearly indicate its enormous importance for the development of relations between Poles and Germans. Particular attention was paid to the construction of the monument of the Polish victims of World War II in Germany.

Key words: Poland, Germany, historical policy, the monument of the Polish victims of World War II

Trzydzieści lat stosunków polsko-niemieckich w cieniu historii (1990–2020)

Celem artykułu jest ukazanie dominacji historii w stosunkach polsko-niemieckich od przełomu lat 80. i 90. XX w. po czasy współczesne. Trzydzieści minionych lat podzielono na cztery podokresy i zaprezentowano dominujące w nich kwestie historyczne. Wybrane przykłady problemów z przeszłości i debaty, jakie toczyły i toczą się nadal na ich temat, świadczą dobitnie o ich ogromnym znaczeniu dla rozwoju relacji między Polakami a Niemcami. Szczególną uwagę poświęcono kwestii budowy w Niemczech pomnika polskich ofiar II wojny światowej.

Słowa kluczowe: Polska, Niemcy, polityka historyczna, pomnik polskich ofiar II wojny światowej

